

Cena prenumeraty.

z przesyłką:

w Austrii:

rocznie . . . kor. 4.—

półrocznie . . . „ 2.—

kwartalnie . . . „ 1.—

za granicą:

w Niemczech, w Ameryce,

Brazylji i Kanadzie rocznie

6 koron, prenumeratę płaci

się z góry.

Nieopieczutowane reklama-
cye w obrębie Austryackim
wolnesąd opłaty pocztowej.

Rękopisów się nie zwraca.

Nie przyjmuje się listów
nieopłaconych.

Telefonu Nr. 2008, VI.

P R A W D A

pismo poświęcone sprawom religijnym, narodowym,
politycznym, gospodarskim i rozrywce.

„Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują.“ Psalm 126.

Wychodzi co sobotę.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Zmartwychwstanie.

Nadeszła więc znowu rocznica wielkiego dnia, w którym życie pokonało śmierć. Bóg, Dobro najwyższe ofiarując się za grzechy świata całego, stwierdził zarazem i okazał temuż światu swoją Wszehmoc. On wcielony w ciało ludzkie i w ciele tem umęczony podniósł się z ciemności grobu, ukazał się uczniom swoim i w taki to sposób stwierdził dopiero Kim był On w osobie Jezusa Chrystusa.

Tegoroczne święto Zmartwychwstania ma jednak dla nas wiernych Chrystusa wyznawców urok szczególniejszy! W bieżącym bowiem roku schodzi się Wielki Tydzień dokładnie z tymi właśnie dniami, w których Chrystusa, Pana naszego, Żydzi osądzili i umęczyli. Według obliczeń astronomicznych dzisiejszych przypadał w 34 roku narodzenia Chrystusa, Wielki Piątek tj. właśnie dzień rzeczywistej męki i śmierci na krzyżu naszego Zbawiciela na 25-go marca; w dniu też tem była tak samo jak tego roku pełnia księżyca. Wobec tego dokonał się oczywiście fakt Zmartwychwstania w niedzielę, dnia 27-go marca.

Tegoroczna więc uroczystość schodzi się co do dnia i godziny z owym wielkim dramatem, jaki się w Jerozolimie rozegrał podczas świąt. Czyż zaś jest choćby jeden wierny katolik i chrześcijanin, któryby nie zdawał sobie z tego sprawy, jakie ów dramat dla ludzkości całej posiada znaczenie? Wszak on rozstrzygnął o losach całego rodu ludzkiego i to nie tylko tu na ziemi, ale nawet i w wieczności całej.

Niechaj więc kochani czytelnicy nasi, skoro będą tego roku rozpamiętywali mękę Chrystusa Pana i obchodzili radośnie święto Zmartwychwstania, zechcą zwrócić uwagę na jego tegoroczną datę, niechaj ich do głębi duszy przejmie myśl, że w tych namych właśnie dniach i godzinach przed laty ty-

siąc ośmiuset siedemdziesięciu sześciu spełniła się największa ofiara, a zarazem i największa wszechświatowa tajemnica. Chrystus zmartwychwstał dokładnie w dniu 27-ym marca, tak jak i tego roku w sercach naszych w tym samym właśnie dniu zmartwychwstaje.

Rozradujmy więc podwójnie te serca nasze w dniu tegorocznym wielkiego święta, niechaj stanie się ono tem droższą dla nas pamiątką.

A Redakcja „Prawdy“ z okazji obchodu tej wielkiej pamiątki, zasyła wszystkim, kochanym Braciom Czytelnikom serdeczne życzenia **Wesołych Świąt!**

Z polityki światowej.

Już dawno nie pisaliśmy w „Prawdzie“ o ogólnem położeniu politycznem na świecie. Mieliśmy do poruszenia kilka ważnych spraw natury społecznej i dlatego pozostawiliśmy bieżącą politykę trochę na boku. W ostatnich jednakże czasach zaszło parę takich wypadków w polityce światowej, iż uważamy za potrzebne zwrócić na nie uwagę naszych czytelników.

Zbliżenie austriacko-rosyjskie.

Najważniejszym wydarzeniem cnwili bieżącej jest niewątpliwie zbliżenie się austriacko-rosyjskie. Trzeba wiedzieć, że od roku t. j. od chwili, gdy o mało nie przyszło do wojny z Rosją, stosunki między obu sąsiednimi mocarstwami były tak naprężone, że przedstawiciele dyplomatycznej zarówno Austrii w Petersburgu, jak Rosji w Wiedniu z ministrami wcale się nie widywali. Było tak jak między dwoma ludźmi, skoro się na siebie ostro pogniwają, to się z sobą nie widują i nie gadają do siebie.

Otóż tak było między Austrią a Rosją, na której weszłym roku wymógł Wilhelm II cofnięcie się w ostatniej chwili. Rosya takiego npokorzenia Austrii wybaczyć nie mogła i zerwała prawie całkiem dyplomatyczne z nią stosunki, okazując przy każdej sposobności do jakiego stopnia czuje się do-

knieżą. I tak n. p. w czasie jubileuszu 60-letniego panowania cesarza Franciszka Józefa I wszystkie rządy całego świata składały hołdy sędziwemu monarche, tylko z jednego Petersburga nikt nie przybył i nikt życzeń cesarzowi nie złożył. Następnie gdy car jechał do Włoch, to ostentacyjnie pominął monarchię austro-węgierską, nie zbliżywszy się nawet do ich granic.

Kto zna zwyczaję dyplomatycznej grzeczności, ten wie, że tego rodzaju zewnętrzne objawy są dowodem bardzo silnego napięcia. Ponieważ zaś w ostatnich miesiącach zaczęło się znowu coś psuć na półwyspie bałkańskim i ciągle jeszcze zachodzi tam obawa jakiejś nowej wojny, napięcie przeto austriacko-rosyjskie mogło być spowodować łatwo wielką wojnę. Aby jej uniknąć, stara się o to głównie dzisiejszy rząd niemiecki, z przerażeniem bowiem myśli zawsze o tem, że z wojny austriacko-rosyjskiej wyłoni się sprawa polska, przeszkadza więc wojnie wszelkimi siłami. Z drugiej znowu strony pracowały także nad tem Anglia i Francya, aby doprowadzić do wzajemnego zbliżenia się dwóch zagniewanych na siebie mocarstw.

Istotnie usiłowania dyplomacji odniosły częściowy skutek. Rozpoczęły się rozmowy austriackiego ambasadora w Petersburgu z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Izwolskim, z którym ambasador już przez cały rok wcale się nie widywał, — i w końcu przyszło do pewnego wzajemnego zbliżenia się. Zagniewani podali sobie ręce.

Ze wszystkiego jednak widać, że stało się to raczej tylko dla formy. Nie nawiązano wcale jakichś bliższych przyjacielskich stosunków, o zawarciu nowej umowy w rodzaju tej, jaką zawarto przed kilku laty, gdy car Mikołaj II odwiedził cesarza Franciszka Józefa, nie było nawet mowy. Chodziło tylko o przywrócenie normalnych dyplomatycznych stosunków, co ze względu na możliwe wypadki bałkańskie okazało się potrzebnem. Na jakąś ściślejszą przyjaźń austriacko-rosyjską nie zanoszą się wcale, dowodem na to najlepszym są

Podróże monarchów bałkańskich do Petersburga.

Niedawno bawił tam świeżo upieczony król bułgarski Ferdynand. Przyjmowano go w Petersburgu z wielkimi honorami. Ferdynand wygłosił podczas obiadu u cara toast, w którym wielbił Rosję jako wybawicielkę Bułgarii i opiekunkę całej Słowiańszczyzny. Ciekawem jest, że król bułgarski zapomniał zupełnie o Austrii, która mu przed półtora rokiem umożliwiła ogłoszenie się królem, a zwrócił się całkowicie ze swoją miłością do Rosyi. W Wiedniu cesarzowi wizyty jeszcze Ferdynand jako król nie złożył, podał więc natomiast do Petersburga.

Po nim uczynił teraz to samo król Piotr serbski. Bawi właśnie na dworze cara Mikołaja, gdzie go także z wielkimi przyjmują honorami. Jestto pierwsza wizyta, do tego bowiem czasu żaden jeszcze dwór przyjąć go nie chciał, pamiętano bowiem dobrze w jaki to sposób przed siedmiu laty wstąpił Piotr na tron. Teraz nareszcie lody zostały przełamane, a Serbia doczekała się tego szczęścia, iż car przyciska do serca jej zbójckiego króla.

Podróże monarchów bałkańskich dowodzą, że Rosya nie wyzbyła się swoich planów na przyszłość, że intryguje dalej i podtrzymuje wzburzenie między południowymi Słowianami, aby w razie potrzeby wderzyć wspólnie z nimi na Austrię. Zdaje się, że

teraz chodzi Rosyi o stworzenie jakiegoś związku państw bałkańskich, który idąc pod komendą Rosyi, mógłby się zwrócić przeciw Austrii.

W ostatnich tygodniach były stosunki między Turcyą a Bułgaryą bardzo napięte, zdawało się, że przyjdzie nawet do wybuchu wojny, strażę wojskowe nadgraniczne ciągle na siebie napadały. Macedonia jest zawsze jabłkiem niezgody między Turcyą a Bułgaryą. Teraz jednak znowu jakoś się uspokoiło.

Zdaje się, że w tem ma Anglia swoją rękę. Anglia całą siłą sara się o to, aby doprowadzić do porozumienia a nawet do sojuszu między Turcyą a państwami bałkańskimi pod opieką Rosyi.

Polityka Anglii

ma oczywiście zawsze tylko jeden cel na względzie, to jest upokorzenie i zniszczenie potęgi Niemiec. Jeżeli pomaga Rosyi na Bałkanie, to czyni to dlatego tylko, aby uniemożliwić współdziałanie Austrii z Niemcami. Austriya niepewna Turcyi, a mająca przeciwko sobie cały Bałkan i Rosję, nie mogłaby przyjść Niemcom z pomocą. Królowi Edwardowi zaś o to właśnie chodzi. Przed dwoma blisko laty, chciał Edward VII w Ischlu odciągnąć koniecznie cesarza Franciszka Józefa od przymierza z Niemcami, usiłował pozyskać go dla wielkiego przeciw Niemcom skierowanego przymierza. Skoro mu się to jednak nie udało, to pracuje obecnie wszelkimi siłami nad tem, aby Austrię ubezwładnić i zatrudnić na Bałkanie tak, aby się ruszyć nie mogła, a z drugiej znowu strony, aby oderwać Włochy od trójprzymierza. Wysłał więc teraz Edward swojego admirała z flotą do Konstantynopola, aby tam sułtanowi nagadał czułości, następnie wysłał znowu razem z Mikołajem swojego krewniaka, króla bułgarskiego do sułtana z wizytą, to samo zaś uczyni także król serbski Piotr. Również Grecya przyciskana ze wszech stron, musi cicho siedzieć i do Turcyi się zbliżać, obiecują jej bowiem, że w zamian za to otrzymają wyspę Kretę. To wszystko skierowane jest przeciwko Austrii, a raczej przeciw jej sojusznikowi Niemcom.

Gdy król Edward bawił niedawno w Paryżu, wymógł na rządzie francuskim przyspieszenie budowy floty. Francya poświęca olbrzymie fundusze na wybudowanie nowych okrętów. Anglii bowiem chodzi o to, aby flota francuska mogła stawić czoło połączonym flotom włoskiej i austriackiej, tak aby one nie mogły przyjść Niemcom na pomoc.

W gruncie rzeczy więc cała obecna polityka światowa obraca się około współzawodnictwa Niemiec i Anglii. Dopóki to się nie wyrówna, dotąd nie będzie spokoju na świecie. Czy tu jednak możliwe jakiegokolwiek wyrównanie się przeciwników, to wielkie pytanie. Ani Anglia, ani Niemcy nie chcą zaprzestać budowy coraz to doskonalszych okrętów. Anglicy powiadają, że oni muszą myśleć o własnym bezpieczeństwie. Niemcy bowiem mogłyby z łatwością Anglię nie tylko pobić, ale nawet ogłodzić, niedopuszczając dowozu żywności do jej brzegów. Anglicy przeto muszą mieć najpotężniejszą flotę. Na odwrót znowu Niemcy dowodzą, że oni także muszą mieć wielką flotę, ze względu na swój handel. Tak więc żadna strona nie chce ustąpić. Miliardy idą na marne a społeczeństwo europejskie cierpi na tem: podatki bowiem od ludności pobierane zamiast iść na cele użyteczności publicznej, idą w przeważnej

części na zbrojenia i na budowę okrętów. Z czasem muszą z takiego stanu rzeczy wymknąć skutki możliwie najgorsze. Europa zacznie ubożeć i podupadać, a górę nad nią zacząć brać inne kraje, szczególnie Stany Zjednoczone Ameryki północnej, a może nawet i Chiny, skoro się ucywilizują.

Już teraz sprawy tak stoją, że Europa wydaje rocznie cztery miliardy koron na zbrojenia, zaś tylko czterysta milionów koron na cele dobra społecznego i użyteczności publicznej. W Ameryce panują stosunki wprost odwrotne, tam na wojsko wydaje się bardzo mało, natomiast na ekonomiczne podniesienie krajów tudzież na oświatę idą miliardy.

W takich warunkach musi nadejść czas, że Europa niewytrzyma współzawodnictwa z Ameryką. A niech kiedyś Ameryka połączy się z Japonią i z Chinami, to nam kurtę skroją porządna.

Chiny i Japonia.

W Chinach dokonywa się teraz za wpływem Japonii i Ameryki praca cicha, ale bardzo skuteczna. Chiny przedstawiają obraz bardzo ciekawy, wprost odwrotny do tego, jak przedstawia Rosya.

Gdy w Rosyi rozstrój coraz większy, gdy bezprawie wzrasta na każdym polu, to Chiny przygotowują się do życia konstytucyjnego na prawdę. Armie swoją stawiają Chiny zupełnie na stopie europejskiej, zaprowadzają też wszędzie ład i porządek, w ostatnich zaś czasach uczyniły stanowczy krok w kierunku ugruntowania swojego wpływu w Azji środkowej. Mianowicie urządziły Chiny wyprawę do Tybetu, aby tamtejszym oplakany stosunkom koniec położyć. Najwyższą głową kościoła buddyjskiego w Tybecie, noszący tytuł „D a l a i - L a m a“, uciekł przed chińskimi wojskami i schronił się do Indyi pod opiekę Anglii. Zarówno też Anglię jak i Rosyę wystąpienie Chin silnie zaniepokoiło, widzą one w tem rękę Ameryki i Japonii, usiłujących popchnąć Chiny do polityki czynnej i energicznej. Taką polityka skierowałaby się oczywiście głównie przeciw Rosyi.

Rosya.

Jak to można coraz wyraźniej stwierdzać, znajduje się w stanie coraz większego rozstroju. Rewizye senatorskie wykrywają coraz straszniejsze nadużycia i kradzieże, których wysokość dosięga już setek milionów. Duma państwowa, ten niby jakiś rosyjski parlament, obraduje wprawdzie, obrady te jednak są jałowe i nie przynoszą ani państwu ani ludności żadnego pożytku. Polacy żadnej tam teraz już nie odgrywają roli. Sprawa zarówno Chełmszczyzny jak i Finlandyi do tego czasu nie jest jeszcze rozstrzygniętą, może też Bóg da, że nas ta nowa klęska i nowy rozbiór Polski ominie. Projekt odłączenia Chełmszczyzny popierają głównie popi szyszmatyccy, dla których duchowieństwo katolickie jest głównym kamieniem obrazu. Prześladowania w Polsce trwają ciągle, a nawet silnie się w ostatnich czasach zaostrzyły. Szkoły polskie i pisma rząd zamyka i gnębi, o samorządzie zaś miejskim ani słycho. Zapewne całkiem do tego nie przyjdzie, bo czynownicy nie miałaby co okradać.

Jedyną pomyślniejszą z pod zaboru rosyjskiego w ostatnich tygodniach nowina, to były nominacje paru biskupów w ziemiach polskich na liczne tam opróżnione biskupie stolice.

Pod zaborem pruskim

Jest również los nasz bardzo ciężki. Wywłaszczenia rząd pruski do tego czasu wprawdzie jeszcze nie stosuje. Dlaczego zwleka, nie wiadomo. Przypuszczenia są dwojakie. Jedni twierdzą, że Prusy nie mają pieniędzy na wywłaszczanie majątków polskich. Inni zaś znowu domyślają się, że Austro-Węgry wywierają nacisk na swojego sojusznika, aby nie puszczał się na urzędowy rabunek ziemi polskiej i nie rozpoczynał dzieła zniszczenia, które zemściłoby się kiedyś srodze na państwie samem. Opowiadają sobie niektórzy wtajemniczeni politycy, że Koło polskie w Wiedniu zapowiedziało poufnie hrabiemu Aerenthalowi, austro-węgierskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że na wypadek, gdyby rząd pruski zaczął wywłaszczać w Poznańskim Polaków, to Koło polskie w Wiedniu przejdzie do nieupłaganej opozycji i będzie zwalczało najgwałtowniej sojusz z Niemcami. Ponieważ obecnie stosunki tak się ułożyły, że bez poparcia Polaków żaden rząd w Austrii utrzymać się nie może, przeto Aerenthal miał prosić swojego sojusznika w Berlinie, aby Austrii kłopotów nie przysparzał i na razie wstrzymał się jeszcze ze stosowaniem ustawy wywłaszczającej. Czy to prawda, nie wiadomo! Gdyby jednak było prawdą, to należałoby przyznać, że nasze Koło polskie zdobyło się istotnie na krok bardzo rozumny i stanowczy, za który należałoby mu się wdzięczność ze strony całej Polski. Byłby to dowód, że zdemokratyzowanie Koła polskiego nie wyszło mu na szkodę.

Rocznica Grunwaldu.

Prusaków szczególnie teraz irytuje zbliżająca się pięćsetletnia rocznica bitwy pod Grunwaldem, w której to bitwie spotkał, jak wiadomo krzyżacki zakon pogrom straszliwy. Pamiątka tej bitwy ma być uroczystości obchodzoną w Krakowie. Fakt ten doprowadza Prusaków do wściekłości. Znaleźli się nawet u nas takie strachały, którzy przestrzegają przed zbyt uroczystymi obchodami, gdyż Prusaki mogliby się na nas za to mścić i zaczęliby wywłaszczać. Strachy takie nie mają oczywiście najmniejszego sensu. Żebyśmy siedzieli jak trusie i nawet palcem nie skrobli, to skoro Prusak uzna, że chwila sposobna nadeszła, to wywłaszczać zacznie. W polityce nikt się nie kieruje sentymentem, ale interesem. Jeżeli Prusak uzna, że jego interesy wymagają wywłaszczania Polaków, to zacznie swoje robić. W naszym zaś interesie leży podnosić ducha, wzmacniać w nas poczucie solidarności narodowej, przypominać młodszemu pokoleniu wielkie chwile z naszej przeszłości. W sercach młodzieży dzisiejszej uczucia patriotyczne słabną, należy więc wzmacniać je i wszelkimi siłami podtrzymywać; do tego zaś obchód Grunwaldu niewątpliwie bardzo skutecznie się przyczyni.

Z Wiedeńskiej Rady państwa.

Przerwałem moje ostatnie sprawozdanie na posiedzeniu czwartkowym, dnia 10-go marca. Rozpocynam więc sprawozdanie dzisiejsze od posiedzenia piątkowego. — Rozprawiano na tem posiedzeniu w dalszym ciągu nad nowymi podatkami. O po-

datkach mówiono jednak bardzo mało, natomiast rozwodzili się posłowie nad drobiazgami bez istotnego znaczenia i kłócili się między sobą, jak to zresztą zwykle bywa.

Na uwagę zasługiwała tylko mowa posła Kemettera ze stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, który wykazywał konieczną potrzebę poprawienia zarządu kolejowego.

W końcu po utarczce socjalisty Rennera z Wszechniemcami, przekazała izba projekty finansowe komisji budżetowej do rozpatrzenia.

Potem przyszedł na porządek dzienny wniosek rządowy o utworzenie w Wiedniu wydziału prawniczego włoskiego. Za wnioskiem tym przemawiali także posłowie narodowości włoskiej, jakkolwiek nie ma on wielkiego sensu. Zakładanie włoskiej szkoły prawa w niemieckim mieście Wiedniu, to istny austriacki wybieg. Zamiast założyć uniwersytet włoski w Tryeście, jak tego żądają Włosi, rząd pragnie zbyć ich półśrodkami. Rząd usprawiedliwia się tem, że Słowieńcy sprzeciwiają się włoskiemu uniwersytetowi w Tryeście. Na to można odpowiedzieć, że Słowieńcy temu by się nie sprzeciwiali, gdyby im rząd przyznał także uniwersytet, co im się zresztą słusznie należy. Rozprawy nie przedstawiały zresztą nic tak dalece ciekawego. Przy końcu posiedzenia, przyszło tylko do wielkiej awantury między Socjalistami a Wszechniemcem Malikiem, który w zapytaniu do prezydenta denuncyował socjalistę Pernstorfera, iż tenże coś tam niegrzecznego powiedział na Hohenzollernów (t. j. rodzina panująca w Prusiech).

Następne posiedzenie odbyło się

we wtorek, 15-go marca.

Obradowano znowu w dalszym ciągu nad włoskim wydziałem prawa. Przemawiał minister oświaty hr. Stürgkh, broniąc stanowiska rządu, inni mówcy domagali się uniwersytetów, każdy dla swojej narodowości. Wyszło na jaw, że potrzebaby założyć w Austrii aż pięć nowych uniwersytetów a mianowicie jeden włoski, jeden słowieński, ruski, wreszcie jeden czeski i jeden niemiecki. Wobec takich żądań ma oczywiście rząd bardzo ułatwione stanowisko. Powiada bowiem: żądacie pięciu uniwersytetów, nie dostaniecie żadnego, gdyż państwo nie ma na to pieniędzy; może jeden lub dwa na razie dałyby się założyć, ale skoro każda narodowość ciągnie tylko na swoją stronę, a więc dostaniecie wszyscy razem fię.

Rozprawy przerwano i radzono potem jeszcze nad nieszczęściem kolejowem, które wydarzyło się w swoim czasie pod Uherskiem w Czechach.

Środa, 16-go marca.

Na posiedzeniu tem doprowadzono do końca obrady nad włoskim wydziałem prawa. Niemiecki profesor Waldner oświadczył się za urządzeniem takiego wydziału, ale przeciw usadowieniu go w Wiedniu, do tego jego zdaniem najodpowiedniejszy jest Tryest — w czem ma niewątpliwie słuszność.

Przekazano w końcu projekt ustawy do rozpatrzenia komisji budżetowej.

Następnym przedmiotem obrad był projekt nowej ustawy przeciw pijaństwu. Czesko-katolicki poseł Stojan wykazywał, jak potrzebną jest taka ustawa, która już dawno zająć się należało.

Dalszy ciąg obrad nad tym przedmiotem odbył się w

czwartek, 17-go marca

Przemawiało aż dwunastu mówców, skutek zaś całej tej gadaniny był taki, że odesłano projekt na powrót do komisji. Okazało się, że ma on takie braki, iż niepodobna było go uchwalić. Wszyscy zgadzali się, że ustawa jest konieczną, ale zła ustawa jest gorsza, aniżeli żadna. Ustawę ułożono tak, że wielkich szynkarzy nie dotykała wcale, małych zaś narażała na ciągłe szykany i prześladowania. Projekt przerobiony, ma wrócić za miesiąc do izby z powrotem, tak przynajmniej uchwalono.

W dalszym ciągu przyszedł pod obrady projekt ustawy o kolejach lokalnych. Niedokończono ich jednak, odkładając resztę do piątku.

Posiedzenie piątkowe

było ostatnie przed świętami. Na posiedzeniu tem dokończono obrad nad ustawą o kolejach lokalnych i uchwalono ją w całości. Ustawa ta ma także dla kraju naszego znaczenie, uznaje bowiem wpływ czynników autonomicznych i umożliwia ukrajowianie kolej lokalnych, jeżeli kraj wejdzie w posiadanie przynajmniej połowy kapitału akcyjnego, danej linii.

W taki sposób mogłaby się u nas n. p. wytworzyć z czasem obok sieci kolei państwowych, także sieć kolei krajowych. Załatwiono potem jeszcze cztery dalszych ustaw a mianowicie: światowy układ pocztowy, ustawę o dzieleniu budynków w Tyrolu, o prasach drukarskich, wreszcie o skróceniu czasu przygotowawczej służby dla kandydatów sędziowskich w Galicyi. Okazuje się bowiem u nas wielki brak kandydatów na posady sędziowskie.

W końcu wspomnieć tu jeszcze muszę o jednej ciekawej sprawie, a mianowicie o odpowiedzi ministra oświaty na interpelację dotyczącą osławionego profesora Wahrmanda.

Czytelnicy „Prawdy“ może przypomną sobie tego bohatera o smutnej twarzy, który w swoim czasie napadał na religię katolicką z tego powodu, że go katolicy nie wyprotegowali na profesora w Wiedniu. Otóż ten durny profesorzyzna musiał ustąpić z Insbrucku, przeniesiono go do Pragi. Tymczasem tam zbłądził się do tego stopnia, że go nawet liberalno-nimieccy profesorowie w Pradze niechęć mieć za swojego kolegę. Minister zapowiedział, że będzie musiał Wahrmanda z Pragi usunąć, co mu nie przyjdzie tak trudno, miał bowiem Wahrmund wszystkiego, aż trzech słuchaczy.

Na tem skończyły się przedświąteczne obrady. W końcu wygłosił jeszcze prezydent izby Pattaj mowę, w której odparł niesprawiedliwe na parlament napaści, a życząc posłom świąt wesołych, zamknął posiedzenie.

Pierwsze posiedzenie po świętach odbędzie się prawdopodobnie 14-go kwietnia.

Poradnik dla pytających.

Kto pyta — nie błądzi.

Pytanie: Kiedy i gdzie należy wnieść podanie, chcąc dostać się na kurs pisarzy gminnych.

Odpowiedź: Wyczerpujące wiadomości co do kursu pisarzy gminnych ogłosi Wydział Krajowy

przez Wydziały powiatowe. Każda Rada powiatowa udzieli bliższych informacyi w tym względzie.

Pytanie: Jestem assenterowanym do wojska; na skutek reklamacyi mam odbyć tylko dwumiesięczną służbę wojskową przy rezerwie; czy mogę żądać od władz wojskowych zasilku pieniężnego dla matki mojej, wdowy?

Odpowiedź: Władze wojskowe przyznają zasilek tylko urlopowanym już rezerwistom za odbyte ćwiczenia; Szan. Pan nie może starać się o taki zasilek.

A. J. — Wola Żyr. Świadczenie moralności do c. k. Starostwa może być wystawione przez Urząd gminny a potwierdzone przez urząd gminny.

Pozwolenie na noszenie broni dla osobistej obrony, można uzyskać przed 24 r. życia; podanie wnieść na stęplu za 1 kor. — Pozwolenie ważne jest tylko w swoim powiecie; przy przeniesieniu się do innego powiatu należy w odnośnym c. k. Starostwie postarać się o zatwierdzenie pozwolenia.

Pytanie: Ojciec przekazał mi testamentem jako najstarszemu synowi majątek z warunkiem, bym młodsze rodzeństwo pospłacał. Ponieważ jednak testament nie wyznacza terminu spłaty, więc c. k. Sąd zmusza mię, bym natychmiast spłaty uiścił. Mnie to trudno przychodzi, zwłaszcza, że mam odbyć trzechletnią służbę wojskową. Jak sobie mam w tej sprawie poradzić?

Odpowiedź. Przedewszystkiem przysługuje Szan. Panu (o ile widać z listu) prawo reklamacyi od wojska; co do spłaty, należy udać się do c. k. Sądu opiekuńczego, przedstawić całą sprawę i prosić, by c. k. Sąd zabezpieczył owe spłaty na realności Szan. Pana, a w takim razie płaciłby Pan nieznaczny procent od całego spłaty aż do chwili uiszczenia go. Jeżeli c. k. Sąd nie zgodzi się na zabezpieczenie, to innej rady niema, trzeba spłat uiścić.

Pytanie: Gdzie mogę dostać książkę, w którejby były różne ustawy gminne, wzory rozmaitych podań, tudzież o urzędowaniu gminy wogóle, lub jak się starać o utworzenie nowej gminy?

Odpowiedź: Niema dotąd takiej książki, w którejby były zebrane wszystkie powyższe wiadomości.

Ustawy gminne i inne ważne dla włościan ustawy wydał niedawno p. Zygmunt Kirchner, sekretarz Rady powiatowej w Stryju (1 K. 30 hal.)

Podanie o utworzenie nowej gminy należy wnieść do Wydziału kraj. we Lwowie.

Zas delegata dla załatwiania spraw policyjnych na miejscu, może ustanowić Rada gmin. w myśl § 53 ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866. l. 19. dz. u. kr.

Pytanie: Gmina o ludności mniej niż 500 głów niechce mieć wcale propinacyi; jak ma postąpić, by koncesyi na propinacyę nie zyskał żyd, który tam dotąd jest, i gwałtem chce się nadal utrzymać?

Odpowiedź: Gdyby mu c. k. Starostwo koncesyi na wyszynk udzieliło, ma Rada gminna wnieść przeciw temu rekurs do c. k. Namiestnictwa, a gdyby potrzeba zachodziła dalszego rekursu, wnieść go

należy do c. k. Ministerstwa, a już teraz można wnieść do c. k. Starostwa przedstawienie rzeczy.

Otrzymujemy od jednego z Szan. Czytelników żądanie, byśmy zamieszczali w gazecie wiadomości telegraficzne z Ameryki, nadto, byśmy podawali z tygodnia na tydzień przepowiednie pogody.

Otóż co do telegramów, to przecież w każdym numerze gazety podajemy telegramy nie tylko z Ameryki, ale z całego świata.

Przepowiedni pogody natomiast zamieszczać niemożemy, bo stacya meteorologiczna w Wiedniu, wydaje takowe tylko na 1 dzień, a nigdy na cały tydzień; a ponieważ „Prawda“ jest tygodnikiem, wobec tego niniejszemu żądaniu zadość uczynić niemożemy.

Pytanie: Czy mogę naraz spłacić dług tak zw. amortyzacyjny w Banku krajowym bez procentu, przypadającego od kapitału który mam spłacać jeszcze przez lat 7.

Odpowiedź: Dług amortyzacyjny można spłacić naraz, ale trzeba również zapłacić procent za cały czas, przez który dług miał być spłaconym.

Tylko w drodze łaski mógłby Bank krajowy opuścić coś z procentu.

Posiadaczom losów. Tow. Szk. Lud. Nr. 160 610 i Nr. 165 639, tudzież losu węgiersk. prem. czerwonego krzyża ser. 5 195 Nr. 42, żaden z wyżej wymienionych losów nie wygrał.

Pytanie: Odbywając 3-ch letnią służbę wojskową, dostałem zapalenia palca wskazującego u ręki; po wyleczeniu tegoż straciłem władzę w nim. Czy mogę żądać za to od władz wojskowych odszkodowania?

Odpowiedź: Niema kogo w tym wypadku pociągnąć do odpowiedzialności; zapalenie palca w ręce mogło wynikać z różnych przyczyn, które wojsko nie obciążają.

Radzimy wnieść prośbę o odszkodowanie do c. k. ministryum wojny. Do podania należy dołączyć świadectwo lekarskie, wystawione przez fizyka powiatowego.

Pytanie: Chcę ugodzić się z ojcem, że jeżeli własnym nakładem odrestauruję budynki jego gospodarze, to po jego śmierci przejdą ona na moją własność; czy przy takiej ugodzie wystarczą dwaj świadkowie?

Odpowiedź: Wystarczą dwaj świadkowie najzupełniej, lecz korzystniej byłoby zawrzeć ugodę na piśmie, w której możnaby ustalić kwotę wydatków poniesionych na reperacyę budynków.

PORADNIK LEKARSKI.

K. Szel. Na strupy na głowie u dzieci, należy dla oczyszczenia krwi dać pić herbatkę z bratków i liści orzecha włoskiego a strupy napuszczać oliwą lub lepiej tranem; gdy zmiękną zmywać letnią wodą i mydłem.

J. Maj. Na bóle w nogach i krzyżach zwiększające się przy zmianie powietrza pić przez czas dłuższy herbatkę z korzeni wilżyny (ononis spinosa) której można dostać w aptece. Nadto smarować spi-

rytusem mrówkowym. Skutkuje również herbatka z lupin fasoli (szablaku).

Czytelnik z Krak. Cuchnący katar nosa jest bardzo uporczywy, lecz wyleczenie możliwe środkami wewnętrznymi.

J. Bugn. Są to skrofle. Należy dziecko kąpać w odwarze z siana z dodatkiem soli. Gdyby tego z powodu ran lub osłabienia nie zniosło, to robić na miejsca odrękle dobrze ciepłe okłady z prochów z pod siana. Nadto pić herbatkę z skrzypki, bratków i liści orzechowych, dawać kawę żółdziową z mlekiem, tran.

Fr. Rat. Nam się zdaje, że owo wdmuchiwanie może tylko słuch pogorszyć. Trzeba przede wszystkim wzmocnić cały organizm, żyć higienicznie, unikać trunku, papierosów. Proszę spróbować przez kilka tygodni pić herbatkę ze skrzypu a potem nam donieść, czy pomogło.

Czytelnik Pr. w Dębicy. Na zastarzałe zapalenie płuc pomaga herbatka z mieszaniny z fiołków, świetlika i podbiału; nadto żywica spływająca z drzew szpilkowych, po kilka ziarenek codziennie z mlekiem. Wątpliwem jest, aby z tego rodzaju chorobą do szpitala przyjęli, ponieważ leczenie wymaga bardzo długiego czasu. Katar żołądka jest w związku z chorobą płuc i odrębnych lekarstw nie wymaga. Przytem trzeba unikać trunków, zwłaszcza wódki, nadto octu, korzeni, mocnej kawy.

Czytelnik z Szywnaldu. Na pobudzenie apetytu pić herbatkę z centuryi, a bolącą głowę lekko nacierać spirytusowym roztworem mentolu z 3 na 10 (w aptece).

J. Kach. Na ból w uchu robić ciepłe okłady z zaparzonej prochów z pod siana, a do ucha lekko włożyć małe kawałeczki kamfory, owiniętej w watę.

W. Str. Na pisk w uszach potrzeba spróbować kamfory, której małe kawałeczki należy zawinąć w watę i lekko nim ucho zatkać.

J. K. Na przestarzały katar żołądka pić herbatkę z mieszaniny krwawnika i centuryi po troszku.

J. Por. Na uporczywy kaszel pić herbatkę z babki i podbiału przez czas dłuższy.

F. Rz. Pić herbatkę z babki i jałowcu. Brzuch, boki i piecy smarować świeżą słoniną.

Czytelnik z Kow. i Czytelnik „Prawdy“. W epilepsji czyli padaczce zażywane powszechnie sole bromowe, prawie nic nie pomagają, a przytem podkopują zdrowie. Lepsze są środki roślinne a mianowicie: Kora z jemioli, którą się suszy i pije codziennie naczeczko 1/2 małej łyżeczki, z mlekiem, lub herbatką z garści pokrajanych lodyg na litr wody. Nadto sok z świeżych korzeni piwonii, trzy razy dziennie po małej łyżeczce z cukrem, herbatką z kozłka, lipy lub rozmarynu. Najlepsze wyniki otrzymujemy w leczeniu tej choroby według t. zw. metody homeopatycznej, którą leczy w Krakowie Dr. Stanisław Breyer, ul. Wolska 28, dokąd należy przesłać obszerny opis choroby.

L. Wolt. Na astmę pić herbatkę z mieszaniny krwawnika i babki przez czas dłuższy. Unikać trunków, papierosów, dymu, pyłu, kurzu, przemoczenia nóg, przeziębienia. Owe lekarstwa o których Szan. Czyt. wspomina, nic nie warte.

J. B. Owe krostki po ogoleniu powstają z powodu podrażnienia skóry i na to nie ma innej rady, tylko ta, żeby golenie zastąpić zestrzygiwaniem

brody małutkimi nożyczkami. Na porost włosów, środków nie ma.

Wyjaśnienie. Herbatkę z ziół przyrządza się w ten sposób, że jeżeli to są delikatne listki i kwiaty, to się je zalewa tylko wrzącą wodą i gdy naciągnie, cedzi i słodzi; jeśli to są korzonki, to trzeba gotować przez 1/4—1/2 godziny.

Na litr wody bierze się ziółek 10 do 15 gramów, i pije parę razy dziennie po 1/2 szklanki. Kozłka i skrzypta bierze się na litr tylko jedną dużą szczyptę, ponieważ w większej ilości drażnią żołądek.

ROZMAITOŚCI.

Kalendarzyk. Niedziela, 27-go: Wielkanoc. Jana Damasc. — Poniedziałek, 28-go: Poniedz. Wielk. Jana Kap. — Wtorek, 29-go: Wiktoryna i Eustazego op. — Środa, 30-go: Zozyma i Jana Klim. — Czwartek, 31-go: Kornelii i Balbiny pp. — Piątek, 1-go kwietnia: Hugona ow. — Sobota, 2-go kwietnia: Franciszka z Pauli i Teod. — Długość dnia: 12 godz. i 32 min.

* **Nowe obostrzenie przepisów emigracyjnych w Ameryce.** P. T. E. otrzymało wiadomość, że przez amerykańskie władze emigracyjne zaprowadzone zostało nowe obostrzenie przepisów emigracyjnych w tym mianowicie kierunku, że odtąd nie będą dopuszczani do lądowania tacy emigranci, którzy nie przywieźli z sobą gotówki przynajmniej 25 dolarów, lecz mają ją otrzymać przed wylądowaniem od krewnych lub znajomych, przebywających w Ameryce, co dotychczas było tolerowane. Należy tedy przestrzegać przed udawaniem się do Ameryki takich wychodźców, którzy oprócz zapłaconej jazdy lądem i morzem nie posiadają przy sobie wymienionej wyżej gotówki oraz dokładnego adresu krewnych lub znajomych w Ameryce.

* **Szpital Bonifratrów w Krakowie.** Otrzymałmy sprawozdanie szpitala za rok 1909, z którego wyjmujemy następujące cyfry: Szpital założono w r. 1509 przez Waleryana Wilczogórskiego. Od roku 1812 szpital mieścił się w starym klasztorze potrymitarskim. Z rokiem zaś 1906 przeniesiono szpital do nowego, wspaniałego budynku, który wybudowano z okazji jubileuszu cesarza Franciszka Józefa I. W roku 1909 leżało chorych w szpitalu 1523, między którymi było 80 izraelitów; z tych umarło 94, inni opuścili szpital jako wyleczeni. Bezpłatnej pomocy lekarskiej udzielono 34 556 chorym, z której to pomocy korzystali w 18.072 wypadkach Krakowianie, w 9.094 wypadkach mieszkańcy z Podgórze, zaś w 7.340 wypadkach mieszkańcy okolicznych miejscowości i ludności z Królestwa Polskiego. Lekarstwa, które przepisano chorym, kosztowały w roku 6.917 k. 51 hal., a opatrunki chirurgiczne 5.994 k. 26 hal. Powyższe liczby pięknie świadczą o działalności szpitala Bonifratrów w Krakowie a to tem więcej, że Konwent Bonifratrów szczupłymi bardzo rozporządzał funduszami, a mimo to tak bardzo jest wydajną jego pomoc, jakiej udzielił chorym w roku ubiegłym. W końcu nadmieniamy, że obecnie kieruje szpitalem przeor br. Homobonus Kyovsky, który objął kierownictwo szpitala po wielce zasłużonym i ogólnie w Krakowie szanowanym O. L. Bernatku,

przeniesionym do Wiednia. A obecny przeor br. Kvoovsky, choć świeżo objął zarząd szpitala, zyskał sobie już uznanie i wdzięczność tak u chorych, jak i w całym Krakowie. Szpital też Bonifratrów pod jego kierownictwem i nadal spełniać będzie chlubnie swoje zadanie.

* **Fabryka sukna firmy F. & E. Zajaczek i Lan-
kosz w Kętach** została z końcem ubiegłego roku znacznie rozszerzona. Nowo wybudowana przedziałnia obejmuje przeszło 1000 kw. metrów przestrzeni. Budynki, budowane systemem „Shed“, zajęły maszyny przedziałniane i Seelfaktory najnowszej typu i są obecnie już w ruchu poruszane nową maszyną o sile 150 HP. Tkalnica została znacznie powiększona i uzupełniona, tak, że dotychczasowa produkcja fabryki przeszła o 100 procent wzmożła się. W bieżącym roku zamierzona jest budowa nowej farbiarni i apretury. Fabryka, która oprócz sukna i koców na cele dostawowe wyrabia materiały wełniane mądne na ubrania męskie i kostiumy damskie, jest obecnie w możności zadowolenia najwybredniejszych wymagań i konkutowania skutecznie z wyrobami obcymi. Posiada własne składy hurtowne i detaliczne we Lwowie i Krakowie. Panowie Zajaczek i Lan-
kosz dają dowody, że nie tylko rozumieją swój interes, ale że im przedewszystkiem na sercu leży wzmożenie się produkcji krajowej nie tylko co do ilości, ale także co do dobroci i trwałości towaru.

* **Do Danii** potrzeba natychmiast 200 robotnic, młodych dziewczyn do robót przy burakach, 15 chłopaków oraz kilkunastu robotników i robotnic do robót w cegielni. Zgłaszać się zaraz do Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, Kraków, ulica Kolejowa 3 z dokładnym podaniem liczby chcących wyjechać robotników i robotnic oraz wieku każdego.

* **Kurs Organizatorów handlu bydłem i trzodą** odbył się tymi dniami w Krakowie staraniem Towarzystwa rolniczego. Uregulowanie handlu bydłem i trzodą jest sprawą dzisiaj dla włościanina najważniejszą, toteż na Kurs przyszłych organizatorów tego handlu zjechali się ruchliwsi włościanie i ludzie dbali o sprawy rolnicze ze wszystkich prawie powiatów zachodniej Galicyi. I tak reprezentowane są powiaty: krośnieński, jasielski, strzyżowski, rzeszowski bardzo licznie, ropczycki, dębicki, kolbuszowski, tarnowski, bocheński, tarnobrzesci, nowotarski, myślenicki, wadowicki, bialski, limanowski, nadto bierze udział kilku członków lwowskiego Towarzystwa gospodarczego i sekretarze niektórych okręgowych Towarzystw rolniczych. Kurs rozpoczął się gremialnem przyjęciem uczestników przez p. Barańskiego, kierownika sekcji handlowej przy Towarzystwie rolniczym, na wspólnem śniadaniu, we czwartek rano, poczem w sali Tow. roln. nastąpiły bardzo interesujące wykłady, rozpoczęte referatem p. Barańskiego na temat „Organizacja handlu bydłem i trzodą, jej cel i znaczenie“. Jasno i zrozumiale wypowiedziany referat, poparty silnymi argumentami i przykładami zagranicy, gdzie już od lat kilkunastu wprowadzono w życie organizację handlu bydłem i trzodą, dowiódł słuchaczom, jakby się to stosunki pieniężne i hodowlane poprawiły w naszym rolniczym kraju, gdyby włościanie, zrozumiawszy raz ważność sprawy, wzięli się energicznie do organizacyi handlu, popierając chętnie inicjatywę Towarzystwa rolniczego. Nastąpił wykład dr. Z. Taszyckiego p. t.: „Taryfy kolejowe dla przewozu bydła i trzody“, w którym prelegent tłoma-

czył wszystkie kwestye transportowe bydła i trzody. Wykładów słuchali zebrani włościanie z wielkiem zajęciem. A kurs przyniesie niewątpliwie wielką korzyść dla uczestników.

* **„Na Saksy“**. Przedświąteczny ruch robotniczy do Niemiec osiągnął najwyższy punkt w dniach 13, 14, 15 i 16 bm. Przejeżdżało dniem i nocą 9 do 13 osobnych pociągów, wiozących robotników. Liczyć można, że w tych czterech dniach przejechało przez Kraków około 30 000 robotników mężczyzn, kobiet i niedorostków. Robotnicy jadą tak wcześnie, urządzając poniekąd wyścigi za pracą; są przekonani, że im wcześniej przyjadą do Mysłowic, tem prędzej pracę znajdą i innych ubiegną. Wyścigi te przynoszą wychodźcom szkodę. Pośredniczy w Mysłowicach wybierają najlepszy materiał na tem targowisku ludzkim; reszcie każą czekać po kilka i kilkanaście dni, wiedząc dobrze, że gdy robotnik wyczerpie skromne zapasy, gdy stanie przed nim widmo głodu i powrotu do kraju, bez uzyskania sezonowego zamówienia do Niemiec, to przyjmie pracę w najgorszych warunkach i choćby za najlichszą płacę. Nietylko w Mysłowicach czekają robotnicy na zamówienia do pracy; znacznie partye zbierają się także w Krakowie. Robotnicy zapełniają na dworcu kolejowym poczekalnię III klasy i korytarze. Poczekalnie dworca nie mogą przecież być stałym przytułkiem tych biedaków; dla utrzymania porządku trzeba od czasu do czasu poczekalnię opróżniać. Robotnicy opuszczają salę niechętnie, nie rozumiejąc potrzeby zarządzeń, podyktowanych choćby prostem wymaganiem higieny. Zaznaczyć należy z uznaniem, że p. naczelnik Potuczek, otaczający troskliwością gromady wychodźców, usunął tego roku z peronu naganiaczy i agentów, którzy po nadejściu pociągu opadali grupy robotników wyrывая ich sobie wzajemnie i zabierając dla swoich pracodawców. Działy się przytem nieraz bardzo przykre sceny. Obecnie robotnik na peronie nie jest narażony na tę nieproszoną a natrętą opiekę. Między robotnikami, którzy w ostatnich dniach przez Kraków przejechali, znajdowało się przeszło tysiąc ludzi z Królestwa Polskiego z gubernii kieleckiej. Na ten zastęp wychodźców, dotąd niewidywanych w Krakowie, złożyły się powiaty pograniczne. Reszty robotników dostarczyły powiaty naszego kraju: Sokal, Cieszanów, Sądowa Wisznia, Sambor, Rawa Ruska, Trembowla, Tarnobrzeg. Dyrekcyje kolejowe, licząc się z ruchem świątecznym wewnątrz kraju, zarządziły wstrzymanie na czas przedświąteczny zniżek dla robotników. Po świętach zniżki wejdą znowu w życie i znowu rozpocznie się dalej ta niepokojąca wędrówka, przynosząca z powodu ogromnej podaży rąk coraz mniej korzyści robotnikom. Jak słyhać, robotnicy będą w Niemczech zarabiać teraz markę dziennie, a tę kwotę mogliby zarobić z pewnością w kraju.

* **Bociany w Krakowie**. Używający wczoraj po południu przechadzki po Błoniach — widzieli kilka bocianów, które leciały od strony Bielan do Krakowa. Bociany klekotały wesoło. Przyłot bocianów do nas, to znak nieomylny, że wiosna się zaczęła.

* **Oryginalny pasażer**. Józef Dajduk jechał z żoną i trojgiem dzieci na Saksy. Ale że mu w wagonie ciasno było i duszno, więc wydrapał się po drabinie na dach wagonu i tam się wygodnie usadowił. Lecz zaraz za mostem warszawskim został

pociąg zatrzymany i oryginalny pasażer musiał radnie rad wsiąść do wagonu, w którym mu było tak niewygodnie.

* **Nagła śmierć wiceburmistrza.** Na posiedzeniu Rady miejskiej w Drohobyczu wydarzył się wstrząsający wypadek. O godzinie 5 po południu zabrał głos w sprawie szpitala znany przemysłowiec naftowy, Stanisław Żukowski, niedawno wybrany wiceburmistrzem Rady. Podczas przemówienia doznał nagle ataku sercowego i wkrótce wyzionął ducha.

* **Rozwój Kółek rolniczych.** W ciągu lutego powstało 39 nowych Kółek rolniczych i przybyło ogółem 1763 nowych członków. Wobec tego ogólna liczba Kółek rolniczych wynosiła z końcem lutego br. 1889, a ogólna liczba zorganizowanych w tych Kółkach i zaopatrzonych w legitymacye członków 59 287. Nowych straży pożarnych Kółek rolniczych powstało w miesiącu lutym br. 10 — zatem ogólna liczba straży pożarnych wynosiła z końcem lutego b. r. 315.

* **Straszny wypadek.** Kierownik szkoły w Łętowicach (pow. Brzesko) p. Józef Cwiok wracał onegdaj z Tarnowa do stacyi Bogumiłowice pociągiem osobowym. Ponieważ natłok w wagonach był wielki, więc p. Cwiok nie mogąc tam znaleźć wolnego miejsca, zmuszony był stać na platformie. Na przestrzeni Tarnów-Bogumiłowice spadł z platformy, lecz był na tyle przytomny, że chwycił się pomostu i to ocaliło go od niechybnej śmierci. Pomimo tego pociąg wódkę go blisko pół kilometra. Dopiero w Bogumiłowicach, gdy się pociąg zatrzymał, wydobyto go z pomiędzy wagonów. Cwiok odniósł kilka ciężkich ran, odwieziono go zaraz do szpitala w Tarnowie.

* **Okradanie wychodźców.** Na dworcu kolejowym w Krakowie coraz częściej powtarzają się kradzieże na szkodę wychodźców, czy to jadących dopiero na roboty czy też powracających do kraju. Zdwojone na sezon wychodźczy organa policyjne na dworcu kolejowym — nie mogą, mimo wszystko — zapobiedz kręceniu się sprytnych złodziei między wychodźcami i okradaniu tychże. Zdarza się jednak, że w ręce policyi wpada czasami złodziej ze zdobyczą. — Onegdaj zaszedł właśnie taki wypadek. Powracającemu z Ameryki robotnikowi Jędrzejowi Kukurze skradziono walizę z rzeczami, wartości 40 k. Złodziej było trzech. — Ze skradzioną walizą zbiegli oni w stronę miasta. Zawiadomiona policja dopędziła ich na ulicy Zwierzynieckiej i aresztowała. Waliza powróciła do swego właściciela. Przestrzegamy tedy wszystkich naszych wychodźców, aby się w drodze mieli na ostrożności przed złodziejami.

* **Pismo do cesarza** na 300 stronnic wypracowała pewna umysłowo chora kobieta z Bieńczyca. Onegdaj po południu zajęła wózką przed urząd pocztowy na dworcu kolejowym i pismo to chciała wysłać do Wiednia do rąk własnych cesarza. Ponieważ to wydało się pełniacemu służbę urzędnikowi nieco dziwnem, zawiadził policję, która pismo to owej kobiety zabrała. W piśmie tem omawia chora działalność Daszyńskiego i socjalistów, porusza sprawy kościelne, napada na żandarmeryę i wypowiada swe zapatrywania na wszystkie bieżące sprawy publiczne. Jest to rodzaj traktatu. Jak policja stwierdziła, kobieta ta karana była 6-miesięcznym więzieniem za pobicie żandarmów. Kary tej jednak nie odsiedziała, ponieważ sąd uznał ją za umysłowo chorą.

* **Zginęli pod kołami pociągu.** W ubiegłym tygodniu na linii kolejowej między Grybowem a Zbydniowem przejechał pociąg idący z Tarnobrzega do Rozwadowa jakiegoś nieznanego człowieka. W niedzielę w nocy w tem samym miejscu zdarzyła się podobna katastrofa, której ofiarą padł Franciszek Radomski. Pociąg odciął mu nogę od tułowia. Winę ponosi on sam i własna jego nieostrożność.

* **Zarybianie małych stawów.** Odezwą Wydziału krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie: Na wiosnę 1910 roku udzielać będziemy zapomóg bezpłatnych w narybku karpia dla zarybiania małych stawów włościańskich w Galicyi, pod następującymi warunkami:

1) Zapomogę stanowi narybek karpia jednoroczny w naturze, a udzielać jej będziemy tylko wtenczas, jeżeli powierzchnia stawu lub kilku stawów jednego właściciela nie przynosi obszaru dwóch morgów czyli 1 ha. 15 a. 09 m². Właściciele stawów, którzy w r. 1909 bezpłatnie narybek otrzymali, w roku 1910 narybku bezpłatnie otrzymać nie mogą, a na ich prośby, jeżeliby je wniosli, odpowiadać nie będziemy.

2) Proszący o narybek obowiązany jest przed wniesieniem do nas odnośnej prośby upatrzeć sobie gospodarstwo stawowe, z którego najbliżej i najłatwiej narybek otrzymać będzie mógł; zapewnić się, czy narybek na wiosnę 1910 r. będzie mógł nabyć i ułożyć się o cenę kupna, tudzież o czas i warunki odebrania narybku.

3) Mając te zapewnienia, proszący powinien wnieść do nas pismo (można i na karcie korespondencyjnej) i podać w niem daty ustalone według ustępu powyższego ad 2, dalej swoje imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i pocztę, tudzież powierzchnię stawu lub stawów, dla których narybku żąda.

Na prośby, niezawierające szczegółów objętych ustępami 2 i 3, nie damy odpowiedzi. Jeżeli więc ktokolwiek nie ma pewności co do warunków, pod jakimi narybek rozgawać będziemy, niechaj zażąda od nas przesłania niniejszej odezwy, a uczynimy to bezzwłocznie.

4) W razie uwzględnienia prośby zawiadomimy proszącego zaraz, a równocześnie pześliśmy cenę kupna za narybek przekazem pocztowym odnośnemu właścicielowi gospodarstwa stawowego (ustęp 2), u którego proszący narybek zamówił lub zakupił.

5) Otrzymawszy zawiadomienie (jak ustęp 4), proszący obowiązany jest zgłosić się po narybek czy to osobiście, czy przez wysłańca, do właściciela gospodarstwa stawowego, u którego narybek zamówił, okazać otrzymane od nas zawiadomienie i narybek odebrać lub się też z właścicielem gospodarstwa stawowego co do przesyłki ułożyć. Koszta odebrania, przewozu lub przesyłki narybku ponosi proszący i w tych czynnościach pośredniczyć ani uczestniczyć nie będziemy.

6) Na jedną morgę czyli 57 a. 54 m². stawu przeznaczać będziemy pięć kóp czyli 300 sztuk narybku i w tym stosunku obliczać będziemy ilość tegoż na stawy większe lub mniejsze od jednej morgi czyli 57 a. 54 m².

7) Cena kupna jednej kopy jednorocznego narybku nie może być większą niż 7 koron. Jeżeliby więc proszący przyznał sprzedającemu, umawiając się o kupno w myśl ustępu 2, wyższą cenę, nadwyżkę sam zapłacić musi.

8) Obdarowany narybkiem obowiązany jest zawiadomić nas w czasie właściwym o zarybieniu swego stawu lub stawów, o korzyści, jaką z zarybienia osiągnął, tudzież o przyroście ryb, jaki się przy odłowieniu okaże.

9) Prośby o narybek należy nadesłać najpóźniej do 30 kwietnia 1910. Późniejsze prośby nie będą uwzględnione.

10) Z chwilą wyczerpania funduszu na udzielenie zapomóg przeznaczonych, zapomóg dalszych udzielać nie będziemy, a proszący, którzy z tego powodu nie będą uwzględnieni, otrzymają zawiadomienie o wyczerpaniu funduszu i żadnych roszczeń z tego tytułu do nas mieć nie mogą.

Właściciele małych stawów zapraszamy, aby się na Członków Towarzystwa rybackiego wpisywali. Za drobną wkładkę 4 kor. otrzymają Okólniki rybackie, z których nabędą wiadomości ze wszystkich dziedzin rybactwa i zwiększą wiedzę w tej ważnej gałęzi gospodarstwa rolnego.

Kraków, ul. Mikołajska l. 2, w styczniu 1910 r.
Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego.

Dr. Ferdynand Wilkosz.

Dla potrzebujących zarobku.

Biuro pośrednictwa pracy w Brodach poszukuje: 8 parobków z rodzinami; 5 fernali z rodzinami; 1 dozorcę gospodarskiego z płacą wedle umowy. Adres: Zarząd dóbr Suchowola p. Brody; 1 gumienego z płacą wedle umowy, adres jak wyżej; 1 czeladnika introligatorskiego; 1 chłopaka do stolarza.

Biuro pośrednictwa pracy w Limanowej poszukuje 3—4 fernali na ordynaryę od 1 kwietnia; 1 fernala, zaraz, 140 k. i wikt; 1 pastucha; 1 parobka; 1 dziewczynę do posług przy kuchni; 1 służącą do posług domowych; 15 parobków wozaków, od lat 16 do 22, do kopalni węgla na Morawach, płaca dzienna 1 k. 40 do 2 k. 40, wolne mieszkanie, elektryczne oświetlenie, łóżko, pościel, opał i kuchnia, umowa roczna, kolej bezpłatnie z Limanowej, praca na powierzchni 10 godzin, w podziemiu 8 godzin, odjazd po zebraniu się partyi.

Biuro pośrednictwa pracy we Lwowie poszukuje: 1 parobka, 120 kor. i utrzymanie, adres: Zajdler, Lubień wielki; 1 czeladnika kowalskiego; 1 czeladnika ślusarskiego; 2 czeladników krawieckich; 2 przykrawaczy; 1 fryzjera; 1 młodszego pomocnika handlowego; 1 kucharza; 40 kucharek i służących do wszystkiego; 20 pokojówek; 20 nianiek; 4 czniów do ślusarza; 2 uczniów do kowala; 1 ucznia do malarza szyldów; 1 ucznia do lakiernika.

Biuro pośrednictwa pracy w Myślenicach poszukuje: 1 fernala, 100 kor., 12 hekt. ordynaryi, pół morgi pola pod kartofle, utrzymanie dla 1 krowy, mieszkanie i opał; 1 dziewczynę folwarczną z płacą wedle umowy; 1 fernala na ordynaryę; 1 kowala na ordynaryę; 1 sztangreta; 1 dziewczynę do posług domowych.

Biuro pośrednictwa pracy w Oświęcimiu poszukuje: 1 chłopaka do koni z płacą 120 kor. i wikt; 3 dziewczyny do krów i do wszystkiego; 6 dziewcząt robotnic, zaraz; 1 czeladnika rymarskiego; 1 dziewczynę do posług domowych; 1 chłopaka do nauki kominiarskiej.

Biuro pośrednictwa pracy w Sanoku poszukuje: 1 dozorcę do robót polnych i inwentarza roboczego; 1 karbownika na wikt; 4 parobków; 5 dziew-

cząt; 1 pastucha; 1 szafarkę do dworu; 1 praczkę do dworu; 3 służące; 1 dyaka, kawalera.

Biuro pośrednictwa pracy w Wadowicach poszukuje: 6 dojarzek 12—14 kor. miesięcznie, wikt, łóżko, pościel pracodawcy, w razie roboty w polu osobny dodatek, 8 koron na gwiazdkę, zaraz; 1 karbowego; 2 żonaty parobków do koni po 120—160 koron rocznie i 4 kor. zadatku, 4 cent. żyta, 1 cent. pszenicy, 3 cent. jęczmienia, 400 s. pola nawożonego, 2 litry mleka przez 6 miesięcy i następnie 1 litr mleka przez 6 miesięcy, mieszkanie, 18 cent. węgla, 4 fury drzewa, żony ewentualnie za roboty w stajniach wynagrodzenie dzienne po 1 kor., dorosłe dzieci dostaną również zajęcie.

Krajowe biuro pośrednictwa pracy we Lwowie poszukuje: 2 dozorców, jeden do koni a drugi do robót polnych i 4 fernali na wikt lub ordynaryę, dla żonaty dozorców płaca rocznie 90 kor., 11cent. zboża, pół morga pola, pomieszkanie, 12 fur drzewa, 2 litry mleka dziennie, 50% od szkód, dla fernali 70 do 80 kor. rocznie, 10 cent. zboża, 400 s. pola, pomieszkanie, 10 fur. drzewa, 1 litr mleka dziennie i 15 kor. remuneracyi w razie pilności, dla kawalerów wikt, 180 kor. rocznie, pomieszkanie i pranie, wymagane świadectwa służbowe i ksząteczki, ogłoszenia zaraz, adres: Zarząd dóbr Niedźwiednia p. Turynka; 1 gajowego, 16 kor. mies., pomieszkanie, opał, 2 morgi pola, pastwisko dla 3 sztuk bydła, pniowe i 30% szkód lasowych, adres: Aleksander Zawadzki, zarządca dóbr Kąkolniki, poczta i stacya Boiszowce; 6 fernali żonaty, Polaków, (żony ewent. mają doić krowy), warunki należy podać, koszta podróży zwraca się, adres: Paweł Korytko, Suchodół p. Husiatyn; 1 lakiernika do wozów i tapicera powozów, 20 kor. mies., mieszkanie, praca od 6 rana do 12 i od 1 do 7 wiecz., zaraz, adres: Peter P. Wagner, Wagenmeister und Wagenbauer, Banjaluka, Bośnia.

Biuro pośrednictwa pracy w Gorlicach poszukuje: 1 chłopaka do restauracyi, 10 kor. miesięcznie i wikt.

Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Sączu poszukuje: 1 lokaja z dobremi świadectw., młody kawaler, zaraz; 1 kucharkę, dobrą, wyżej lat 40; 2 kucharki 18—20 kor. mies., zaraz.

Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Targu poszukuje: 2 służące do posług domowych, 8—10 kor.

Biuro pośrednictwa pracy w Dąbrowie poszukuje: 1 bonę, Niemkę rodowitą, w wieku 30—40 lat, do dwójga dzieci.

Biuro pośrednictwa pracy w Kosowie poszukuje: 280 robotników rolnych do Rumunii 18—28 koron miesięcznie i wikt; 60 robotników leśnych do Rumunii, 3 kor. 20 do 4 kor. dziennie; 120 robotników leśnych do Bośni, 3—4 kor. dziennie.

Do Danii

potrzeba natychmiast 200 robotnic, młodych dziewczyn do robót przy burakach, 15 chłopaków oraz kilkunastu robotników i robotnic do robót w cegielni. Zgłaszać się zaraz do Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, Kraków, ul. Kolejowa 3 z dokładnym podaniem nazwy chcących wyjechać robotników i robotnic oraz wieku każdego.

Odpowiedzi Redakcyi i Admin stracyl.

Stefko J. Koszarawa: zgoda.
 Pyzikiewicz J. Rzechów: mocno przepraszamy;
 należy się tylko za rok 1910.
 Szkarłat J. Lyczanka: zbiórki nie są poświęcone.
 S. M. Niedzielska: dziwna rzecz, bo my zaraz
 po odebraniu marek książkę wysłaliśmy.

NADEŚLANO.**Dr. Michał Danielak**

adwokat krajowy i b. poseł do Rady Państwa
 utworzył

kancelaryę adwokacką
 w Krakowie, Rynek A-B, L. 37.

Dr. Michał Landau, adwokat krajowy,
 utworzył kancelaryę adwokacką
 w Nowym Targu.

129

1-10

**ZEGAR SCIENNY**

z mechanizmem szkockim, pięknie rzeźbiony, z ptaszkiem w nagłówku, kościane wskazówki i liczby, 28 cm. długi. Cena tylko **K 5.-**. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką

H. Wojas, Kraków fach pocztowy.

Poszukuję posady 1-3

organistów-kiej, adwokackiego pisarza lub kierownika mniejszego sklepu na prowincyi. Blizsza wiadomość pod adresem: poste restante „Nr. 75.“ Tenczynek.

Pszczoły

10 pni pszczoł w ulach postępowych, dobrze przetrzymywanych młodych. — sprzeda za przystępną cenę Jan Grzesiak, Witanowice p. Kłeczka gorna. 3:1

406

Zmiana lokalu!

1-12

Niniejszem pozwalamy sobie zawiadomić, iż znajdujący się dotychczas nasz

SKŁAD FABRYCZNY WYROBÓW WEŁNIANYCH

pod firmą

F. & E. Zajęcsek i Łankosz

w Rynku głównym, Linia A.-B., L. 44 — przeniesionym został

do nowego lokalu, Rynek główny, Linia A.-B, L. 47. „Hotel Dreźnieński“.

Dziękując za dotychczasowe względy i poparcie Szan. P. P. Publiczności polecamy się nadal
 Z wysokim szacunkiem

F. & E. Zajęcsek i Łankosz, fabryka wyrobów wełnianych w Kętach.

Karty okrętowe.

Polskie Tow. Emigracyjne otrzymawszy od rządu potrzebną koncesyę, otworzyło w Krakowie (na razie ul. Kolejowa 3) własne

Biuro Podróży

gdzie sprzedawane są karty okrętowe do wszystkich portów zamorskich, północnej i południowej

A meryki.

Wychodźcy, zwracający się do tego biura, otrzymają rzetelną poradę i unikną wyzysku i strat. Założone dla opieki nad wychodźcami Polskie Towarzystwo Emigracyjne w Krakowie ułatwia znalezienie pracy w kraju i zagranicą i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro pośrednictwa pracy; opiekuje się ono także wychodźcami, udajami się za morze, pouczające ich kiedy, jak, którędy i dokąd jechać należy i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro informacyjne w sprawach wychodźstwa zamorskiego i koncesyonowane biuro podróży, dla Polaków, przebywających na obczyźnie, utrzymuje przy głównem swem biurze bezpłatną wypożyczalnię książek; wydaje własną gazetę, poświęconą sprawom wychodźstwa p. t. „Polski Przegląd Emigracyjny“; utrzymuje bezpłatne biuro porady prawnej dla wychodźców, ułatwia im nabywanie książek, wypisywanie gazet, zakładanie towarzystw oraz załatwianie rozmaitych spraw w kraju, utrzymuje własne biura za granicą, wydaje przewodniki po obcych krajach i słowniki cudzoziemskich języków, ułożone dla użytku polskich robotników i t. d. P. T. E. jest instytucyą bezpartyjną, mającą na celu wyłącznie dobro polskiego społeczeństwa i polskich wychodźców.

Kto więc udaje się za pracą na obczyznę lub wyjeżdża do Ameryki powinien przedewszystkiem zwrócić się do

Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego
 w Krakowie, ulica Kolejowa 3.

(Na dworcu kolejowym krakowskim stale przebywa przy nadejściu pociągów wysłaniec Towarzystwa w uniformie z literami P. T. E.)

Szwalnia Sióstr Felicyanek
 przy ul. Żółkiewskiej 186 we Lwowie.
 Szwalnica Sióstr Felicyanek posiada obecnie w
 większym zapasie
piękne roboty kościelne:
 ręczne hafty, złotem i kolorami, gotowe i na
 zamówienia; jak ornaty, stuły, sukienki, burasy,
 alby z niebianymi szlakami, komże i bieliznę kie-
 lichową. Cheragwie, sztandary, antypedla i t. p.
 rzeczy. — Ceny bardzo umiarkowane. 288

Wapno azotowe
 jest najlepszym i najtańszym
 nawozem azotowym.

Cenniki i broszurki **Józef Karrach, Lwów**
 darmo i opłatnie. **Kościuszki 18.**

Zadziwiająco tanie ogrodzenie!
 Sensacyjny wynalazek!

Najwięcej odpowiednio celowi! **Bardzo łatwe wytyczenie.**



Bardzo liczne uznania i podziękowania świadczą o przewy-
 bornej doskonałości **Pleceńcach** **Hungarii** wyrabiane z
 ocynkowanego drutu. Cena za 1 metr kwadratowy wynosi
 80 hal. i wyżej. Zamówienia przyjmuje jedynie wykonawca
Aleksander Haidekker, fabryka przedziałni drutu pleceń i strun,
Budapest VIII, Üngl.-nt 46 Nr. 81 Budapest.

Tania, szybka i sumienna obsługa. Ilustr. cenniki darmo i opłatnie.

Dobrze że nie kupiłem




gdywstęj lichoty—było bym
 spodnie, listy do ubrania z
 polską tkaniną domową Anilinię
 Barde—Korczyne z podwojnie
 kręconych nici są nadzwyczaj
 trwałe a przy tem tani.

Proszę się przekonać i za-
 piąć darmo cennika na ubra-
 nie zimowe męskie i dziecięce.
 Towar który się nie podobą
 zwracamy albo zwracamy pieniądze

Kres Antoni Barul
 Pod opieką Państwa
Tkalinia Korczyne
(Galicja)

171 **Moczenie w łóżku** 15-32
 usuwa natychmiast nasze pra-
 wnie zastrzeżone „obudź się“.
 Przy podaniu wieku i płci
 objaśnienia za darmo.
Instytut Hesculap No. 425
Regensburg w Bawaryi.

Strzelby!



Jednołufówki od K. 26.—
Dubeltówki „ 35.—
Floberty „ 5.50
Bewolwery „ 5.—
Pistolety „ 2.—
 Naprawy tanio. Cenniki ilu-
 strowane darmo i opłatnie.
Franciszek Dusak fabryka broni,
Opočno
 a. d. Staatsbahn, Czechy Nr. 1 43

Dużo pieniędzy
 zaoszczędzi ten, który przy
 zapotrzebowaniu rozmaitych
 przedmiotów na podarki oko-
 licznościowe swojego cennika
 głównego z 8000 ilustracjami
 zażąda,
 który
każdemu
 darmo i opłatnie przesłanym
 zostanie.
 C. k. dostawca dworu
Hans Konrad, Brůx 479,
 (Czechy). 294

**„Jak i gdzie
 szukać zarobku?“**

Książeczka zawierająca
 ważne wskazówki dla ro-
 botników do nabycia za
 nadaniem 40 hal. gotów-
 kę lub markami w Admini-
 stracyi „Prawdy“ w Kra-
 kowie ulicy Stołarskiej 1 6.

Kto nie wie, 207
 co swoim na podarunek ślu-
 bny, na imieniny albo przy
 innych okolicznościach kupić
 ma, niech przegladnie mój
cennik główny
 z 3000 ilustracjami, w którym
 każdy oś stosownego znajdzie
 i który na żądanie darmo i
 franco przesłanym zostanie.
 C. k. dostawca dworu
Hans Konrad, Brůx
 Nr. 477 (Czechy).

Masło stołowe

naturalne, codziennie świeże 6
 kg. paczka K. 10.80. Wyborny
 miód deserowy kuracjojn lip-
 cowy z własnej pasieki, 5 kg.
 paczka K. 6.20. Miód stołowy
 do picia gąsiorek 4 litr. K. 5.90.
 Wysła za zaliczką **A. M. Farba**
Podhaje 36. 316

Maszyny
 do
wyrobu dachówek,
Maszyny
 do
wyrobu cegieł cement.
Farbę
 277 **Oliwę**
Cement
 za gotówkę i na spłaty
 ratami dostarcza
H. Artl, Kraków,
 ul. Retoryka 1.
 Cenniki wysyła się darmo.

Majątek


Lgota pow. Wadowice jest
 do rozparcelowania 255
 mórg roli obsianej z łąkami
 i 216 mórg lasu. Ziemia glin-
 ka urodzajna, mało pagór-
 kowata. Kościół i szkoła w
 miejscu. Milla od Wadowic
 szosą. 8 km. od Brzeźnicy.
 Warunki korzystne.
 Zgłoszenia przyjmuje:
H. Waldman, Kraków,
 Pańska nr. 7.

Największy dom exportowy
S. Pelz

Kraków, św. Gertrudy nr. 28
 założony w 1873 roku
 poleca
męskie ankr. remontoir
 z portretem
 Kościuszki,
 Mickiewicza,
 z godłem pol-
 skiem, z obra-
 zami święty-
 mi dobrze
 idący na mi-
 nutę wyregulowany, K. 8.90.
Harmonika z 8 klawiszami
 pięknie wykonana Kor. 2.90



w dużym for-
 macie z 10 kla-
 wiszami i 2 re-
 jestrami i kla-
 wisz z perfo-
 wej masy K.
 9.60. Na żą-
 danie wysyłam
 darmo i opła-
 tnie katalog
 ilustrowany ze-
 garów, s-gu-
 ków, wyrobów jubilerskich, ciał-
 skiego are-cu, oraz towarów mu-
 zycznych i t. d. 24—28



T, Tęcza" **A**
parowa fabryka che-
micznego prania i ar-

E ty-tyczne- **Z**
go far-
bowania. **Z** przyjęcia:

ulica Grodzka l. 51. **C** ul. Floryańska l. 29.
= Telefon 872. = **C** = Telefon 873. =
al. Karłowicka l. 1. **C** ulica Długa l. 1.

E Kraków **Z**

T ul. św. Sebastyna l. 11. **A**
Telefon 871.

Tamże przyjmuje się bieliznę dla pralni pedantkiej
„PEDANTFRYI“.

20-52

„WISŁA“

164

Ludowe Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,
ul. Reformacka 3, II. p.

koncesjonowane restryktem c. k. Namestnictwa z 13/8 1908 L.
13.054/pr. założone w interesie właścicieli starym Polskiego Stron-
nictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki,
inventarze martwe i żywe, ruchomości domowe, towary i zapasy,
raz wszelkie ziemiołody w słowie i ziarnie, pod możliwie najdo-
godniejszymi warunkami.

„Wisła“ ubezpiecza w Galicji, w Wielkiem Księstwie Krakow-
skiem, na Bukowinie i na Śląsku.

„Wisła“ przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inventarzy, to-
warów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są
na razie ubezpieczone budynki.

„Wisła“ pośredniczy również w ubezpieczeniu ziemiołodów
od gradu.

„Wisła“ ma agentów po wsiach i miastach. Siedziby agentów
awidocznąją godła agencji (biały orzeł piastowski
w czerwonym polu).

W sprawach ubezpieczeń od ognia i gradu w tych
gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać
się wprost do Dyrekcji „Wisły“.

Mączka żużłowa Thomasa

ze znaktem



„Gwiazda“

Jest na wszelkie gleby najsilniejszym i najtańszym
nawozem fosforowym.

Baczność przed falsyfikatami!

Przed takowymi ustrzedz się można tylko przez za-
kupno towaru wedle zawartości w wasu fosforowego cy-
tratowo-rozpuszczalnego, gdyż falsyfikaty jak np. z su-
rowych fosfatów nie są wcale lub bardzo mało cytra-
towo-rozpuszczalne. Jeneralny Reprezentant dla Galic-
yi i Bukowiny. 115

Józef Karrach, I w. w. ul. Kofieluski l. 18.

Cenniki i broszurki obiaśniające darmo i oplatnie.

Aptekarza **A. THIERRY'S BALSAM**

— Prawnie chronione. —



Allein echter Balsam
aus der Schutzengel-Apothek
des
A. Thierry in Pragrad
bei Rabitzsch-Sauerbrunn

A. THIERRY'S BALSAM

A. THIERRY'S BALSAM

Jedynie prawdziwy z znakiem
ochronnym wyobr. Zakońnicę.

Działa niezawodnie we wszystkich
zasiabnięciach organów respiracyj-
nych, kaszlu, wymiotach, chryp-
kach, katarach kitani, cierpieniach
plic, kurczach żołądkowych, za-
paleniach wszystkich wewnętrz-
nych organów, braku apetytu, nie-
sprawności zatwardzeniach etc. —
Zewnątrznie we wszystkich słabo-
ciach ust, bólu zębów, ranach z
powodu ognia, strzykania człon-
ków, wyzutach, spec. influencyi
etc. 12 małych lub 6 podwójnych
butelek, albo też 1 duża specjalna
butelka familjna Koron 5.

Aptekarza A. Thierry jedynie prawdziwa
maść centyfoliowa

jako nadspodziewany, niezawodny i niedościgniony śro-
dek leczniczy we wszystkich zastarzanych także ranach
rakowatych, wrzodach, zraneniach, zapaleniach, złych
rągach, abscesach, usuwa obce ciała, ropieniach, przy-
czynia się po największej części do zapobieżenia bole-
snych operacji. 2 słoiki koron 3.60.

Zamówienia adresować:

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry
w Pragrad obok Rabitzsch.

Do Ameryki

Kanady, Argentyny i Brazylii wysyła
najtańszą i najkrótszą drogą koncesjonowane
Biuro podróży Jadwigi Kronhelmowej w Trzebini.

260

Poczta i telegraf w miejscu. — Telefon Nr 10. 5-26



Kto się chce przyjemnie i
pożytecznie zabawić, nie-
chaj kupi sobie prawdziwy
francuski

Pathéphon

który gra jak prawdziwa orkiestra, śpie-
wa i mówi wyraźnie i głośno jak żywy
człowiek. Aparaty od Koron 45. Płyty
dwustronne po Kor. 2.50 i 4.50. Pieśni
ludowe, narodowe. Obfite źródło docho-
dów dla **Czyteln, Kolek i Gospód.**

Żądajcie cenników darmo i oplatnie.

S. Grudziński i T. Berger
Kraków, Szewska 10.

— Naprawy we własnej pracowni. Ceny niskie. —

338



Przed użyciem.



Po użyciu.

(332)

Takie cudowne działanie wywiera preparat

Kola-Dultz

najlepszy pokarm natury dla mózgu i nerwów.

Uspokojenie myśli, czynności i każde poruszenie ciała są zależne od mózgu.

Zniechęcenie, ból głowy, znużenie, wyczerpanie sił, osłabienie nerwów i ogólne wyczerpanie organizmu są oznakami braku sił do życia. Kto chce się czuć zawsze zdrowy, rzeźki i swobodną myślą, zdrowym rozumem i silną wolą, kto chce w pracy i zajęciu znaleźć przyjemność, niech zażywa Kola-Dultz. Jest on naturalnym pokarmem dla nerwów i mózgu, równocześnie poprawiającym i odmładzającym krew a udzielając siły i życia działa skutecznie na każdy organ ciała.

Kola-Dultz

daje ochotę do życia i siłę działania,

a również uczucie młodości wraz ze zdrowiem i siłą czynu, które ręcą za skuteczność i szczęście w przedsięwzięciach.

Proszę używać jakiś czas Kola-Dultz codziennie a wzmocni on nerwy, usunie każdą słabość a jego działanie sprawiać będzie poczucie pełnych sił i zdrowia.

Kola jest polecany przez lekarskie powagi całego świata i używany w szpitalach i sanatoriach dla chorych nerwowo.

Proszę żądać Kola-Dultz darmo!

Daję więc każdemu sposobność wzmocnienia jego nerwów. Proszę napisać do mnie kartkę pocztową, z podaniem dokładnego adresu a prześlę natychmiast **darmo i bezpłatnie** dawkę Kola-Dultz zupełnie wystarczającą do rozpoznania jej skutecznego działania i cudownej siły.

Według uznania można i więcej zamówić. Proszę pisać natychmiast, aby nie zapomnieć.

Skład główny: **Maks. Dultz, Budapeszt VII, Abt. 501, Tabakgasse 29.**

!! OKAZYA !!



Przepyszny **Zegar** kieszonkowy z łańcuszkiem tylko 3.50 Kor 30 000 sztuk odkupiłem, dlatego wysłałem

wspaniały 36 godzin (nie 1 godzina) idący srebrny Gloria Anker-Remontoir zegarek z szwajcarskim mechanizmem, pięknie rytą kopertą wraz z pięknie pozłac. lub posrebr. łańcuszkiem punktualnie chodzący tylko za Kor. 3 50.

Następnie polecam prawdziwie **posrebrzony** 36 godzin idący pierwszej jakości szwajcarski Anker-Remontoir zegarek wraz z pozłac. łańcuszkiem za K. 5. Trzyletnia gwarancja dla każdego zegarka. Wysyłka za zaliczkę **S. Kochane**, dom eksportowy zegarów szwajcarskich Kraków Nr. 560.

Niezliczona ilość pism wdzięcznych i zamówień, za nieodpowiadający towar, zwracam pieniądze.

Bank parcelacyjny w Krakowie

Rynek gł. L. 33 I. p.

ma obszar dworski tuż pod Krakowem na dogodnych warunkach do rozparcelowania. Wpłaty potrzeba tylko trzecią część a reszta spłacalna w 10-20 latach.

Budynki we dworze murowane i drewniane.

Kawentarz żywy i murtwy również do sprzedania.

Gleba jest różnina 1-szej klasy na równinach tuż przy **górszynie do Krakowa.**

Zgłoszenia odbiera się wprost w biurze Banku Parcelacyjnego w Krakowie. Rynek główny L. 33 I piętro. 16 48-52

F. Pamm

Kraków, Zielona 2

12 poleca 48-52

Męski ankr. remontoir, z portretem Kosciuszki, Mickiewicza lub z godłem polsk., bardzo dobrze idący, na min. wyregulowany, kor. 3.90.

Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana k. 2.90

w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 re estrami kor. 7, z 3 rejestrami klawisza i perłowej maszynki 9.60. Na żądanie wysyłam darmo i bezpłatnie katalog lustrow. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przyborów narzędzi zegarmistrzowskich towarów muzycznych.



273 Sensacyjny wynalazek 1909! 1-30

Samopalne świece metal. „Jupiter” do napełniania odfuszoną naftą



w użyciu 10 razy tańsza jak zwykłe świece młowe lub stearynowe, gdyż jednorazowe napełnienie, które kosztuje 5-6 halerzy, świeci pięknie bez woni 18-20 godz. — Światło reguluje się według uгодobania na większe i mniejsze, dla tego też do użycia zarządem jako nocna lampa. „Jupiter” zapala się sam — bez zapalnika — za pomocą zwykłego przyrządzenia kółka z krzesiwem, 10 lat gwarancji za zepsucie i dobroć w użyciu.

Ważne dla każdej rodziny, zwłaszcza dla hoteli, gospód, handliów, fabryk i kościołów itd. Cena kor. 6. — 3 szt. kor. 16. — 6 szt. kor. 30. — 12 szt. kor. 57. — z umbrą do lampki nocnej kor. 1. — za zaliczką. Zastępcy, odsprzedażcy wszędzie poszukiwani.

Austr.-węg. przedsiębiorstwo „On on” dla pat. wynalazków Wiedeń V., Wiedener Hauptstrasse 104.

Już nigdy

nie zamienię mego mydła od czasu jak używam **Bergmann** mydła młeczno-oliwowego z jakim kiem od firmy **Bergmann** i Sp. z Teschen n. Łabą, ponieważ mydło to jest najskuteczniejszym na piegi z wszystkich mydeł medycynalnych, jako też do pielęgnowania pięknej gładkiej i delikatnej cery. Po 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach i składach perfum i to

Róża Duchowna

Jedynie polskie czasopismo poświęcone czci N. P. Maryi Królowej Różańca św.

Wychodzi raz na miesiąc. 294

W Austrii z przesyłką: 1 kor. W Niemczech 1 mk.
W Ameryce 1/2 dolara. W Rosyi 1 rubla.

Lwów, Klasztor OD. Dominikanów.

10000

szczepów drzew owocowych

piennych z koroną wychodowanych w klimacie górskim 333

Jabłonie, śliwy, czereśnie, wiśnie i grusze po cenach bardzo przystępnych poleca

Powiatowy zakład sadowniczy w Limanowy.

Zakład św. Józefa dla sierocnych chłopców

w Krakowie, ul. Karmelicka 66 poleca 352

nasiona pastewne, warzywne i kwiatowe, rozsady warzyw i kwiatów; róże pienne i krzaczaste; drzewka owocowe i krzewy ozdobne. Wszystko w najlepszej jakości i po najprzystępniejszych cenach.

Zakład utrzymuje z własnej pracy 80 sierót.

Sól potasowa stassfurcka

o gwarantowanej zawartości 40% potasu jest na wszelkie gleby i pod wszelkie rośliny najskuteczniejszym i najtańszym nawozem potasowym.

Użyta na wiosnę wzmacnia osłabioną wskutek mrozów oziminę, podnosi plony i poprawia jakość ziemiopłodów. 315

Kaimit stassfurcki zawiera 12.40% potasu

Jeneralny Reprezentant Kalisyndykatu st. z. z ogr. por.

JOZEF KARRACH,

Lwów, ulica Kościuszki 1. 18.

Cenniki i broszurki objaśniające darmo i oplatnie.

Naczelnikom i sekretarzom gmin oraz właścicielom kótek rolniczych dajemy możność osiągnięcia switego zarobku. Łaskawe zgłoszenia skierować prosimy pod „wdzięczny zarobek“ poste-restante Kraków.

Na raty



najnowszej konstrukcji, ulepszone Singera maszyny do szycia, haftu i do wszelkiego przemysłu, z fabryki światowej sławy, poleca pierwszorzędną, znaną z rzetelności firma:

R. Pawłowski

w Krakowie, Rynek 18,

dostawca wielu Stowarzyszeń zarobkowych związków urzędników państwowych i centrali zakupu dla oficerów i urzędników.

— Cenniki z historią maszyn darmo i oplatnie. —

UWAGA!

Według poświadczenia o. i k. austr.-węg. konsulatu firma Singer Co. posiada swoje fabryki w Wittenbergn, pruskiej prowincyi Braudenburg, zaś kierownictwo handlowe w Hamburgu. Jest to więg firma niemiecka, którą „Straż Polska“ do bojkotu zaliczyła.

Firma istnieje od roku 1882.

Flótna czeskie każdej szerokości, dymki, dreteloty, ręczniki, szifony, szertyngi, pałina kolorowe, seдры na koszule, perkale, kretony, barchany oraz towary wełniane, bieliznę stołową, damską i męską, chusteczki do nosa, skarpetki i t. d. poleca jak najtaniej w wielkim wyborze firma chrześcijańska. Cenę bardzo niskie i stałe. 245-9-52

Franciszek Parisek, Kraków, Sławkowska 13.

Lyra-Rowery.

Najlepszego uznania fabrykat. Niedościęgniętej jakości i wyposażenia. Premjowane złotym medalem z 2 letnią gwarancją podług cennika



Części do rowerów i artykuły sportowe. Zegary, broń, muzyki-maszyny do szycia, stalowe i skórzane towary luksusowe.

Wyborny materiał czystej roboty, bardzo lekki bieg są zaletą Lyra-Rowerów.

Otrzymań takowe można wolne od cła przez Austriackie Filie.

Najniższe ceny. Zastępcy poszukiwani.

C. k. Pocztmistrz M. Junger w St. donosi: Pański fabrykat powszechnie się podoba. Prawdziwie podziwiać się musi, że fabryka taki solidnie zbudowany, wszystk m wymaganiami nowożytnym odpowiadający, lekkie biegnący kołowiec za rzeczywistość niską cenę w świat targowy dostarczyć może

Lyra-Fahrrad-Werke Kerman Klassen i Prenzlan Postfach No. 253. Żądać proszę bezpłatnego przystania mojego wspaniałego katalogu.

Cierpicie bóle? Reumatyczne, podagryczne, ból głowy, zębów? Nabawiliście się czego przez przeciąg, przeziębienie? Spróbujcie jednak uśmierającego bóle, gojącego, wzmacniającego Fellerowckiego fluidu z marką „Elsafluid”. Jest on rzeczywiście dobry! To nie jest tylko reklama! Próbną tuzin 5 k. franko. Wytwórcą jest tylko aptekarz Feller w Stabiey, Elsaplattz nr. 178 (Kroaeya).

Ostrzegamy

208-2-12

każdego, jeżeli kaszle, jest zachrypnięty, zaflegmiony, i bez apetytu, jeżeli zauważy ubytek wagi swego ciała, jeżeli poci się w nocy, czuje się osłabiony i wycieńczony, lub te niebezpieczne znamiona spotrzeże u któregoś z członków rodziny, by sobie nie



psuł żołądka rozmaitymi tajemniczymi środkami, lecz niezwłocznie zamówił **Orkény'a** miodu lipowego (syropu) i zapobiegł dalszemu szerzeniu się choroby.

Orkény'a miód lipowy (syrop) przewyższa wszystkie podobne środki, uśmierza kaszel, rozpuszcza znakomicie flegmę, polepsza apetyt i usuwa uciążliwe, osłabiające poty nocne. Na wystawie angielskiej odznaczony złotym medalem. Próbną flaszką kosztuje 3 K., duża flaszką 5 K., a 3 duże flaszką franko 15 K., do nabycia tylko u jednego wytwórcy: **Orkény'a apteka „pod Apostołem”** Budapeszt. József - Körut 61. Depot 27.

Telegram z Wiednia!!!



Dla wprowadzenia naszych zapalniczek kieszonkowych „Cäsar” postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy sprzedać 150 0 sztuk po cenie fabrycznej i można je otrzymać za następujące zniżone ceny:

1 szt. zamiast kor. 3. — tylko kor. 2. —
6 szt. kor. 9. — 12 szt. kor. 14. —
za zaliczką.

Po wyprzedaniu tych fabrykatów reklamowych podwyższy się cena znowu do nominalnej. 272 1-30

„Cäsar” najlepsza zapalniczka kieszonkowa w świecie. Jedno przyosińcie a natychmiast światło i ogień! Nigdy nie zawodzi! — Żadna bateria! — Krzesiwo do wymiany dlatego długoletnia trwałość!

Austr.-węgierskie przedsiębiorstwo „Union” dla patent wynalazków, Wiedeń V., Wiedener Hauptstrasse 101.

Z rozpoczętej parcelacji dóbr Brześciany p. Sambor stacya Biskowice są do sprzedania: role, łąki, las i budynki po rozmaitej cenie. — Tamże na sprzedaż osobny folwark 214 morgowy za cenę 130000 Kor. ze zasiewami ozimymi, orką zimową i odsysem do zasiewu jarego. Zgłoszenia przyjmuje sam właściciel **Feliks Passakas Brześciany poczta Rajtarowice. 347**

Proszę wszędzie żądać pasty do obuwia



„Wawel”

jedyna najlepsza polska pasta we wszystkich handlach do nabycia. Odsprowadzającym znaczny opust.

Biuro zamówień.

Stanisław Tarnawski
KRAKOW,

ulica Sławkowska nr. 15.

Dajemy stałe zatrudnienie

przez pracę na nowo opatentowanych płaskich maszynach do plecenia każdemu bez wyjątku a wiek, pleć lub oddalenie nie są przeszkodą. Dzienny dochód od Kor. 2 do 4 i więcej w miarę udoskonalenia.

Pisemnych wyjaśnień udziela:

„Samopomoc” krajowe przedsiębiorstwo wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Zyguntowska 9.

Nauka bezpłatna we Lwowie i na prowincyi. — Warunki tak dogodne jak nigdzie!

Marka ochronna: „Kotwica”

Liniment. Capsici comp.,

zacetpienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wysmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zranieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica”, wtenczas jesteście pewni, że otrzymaliście preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem”
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Pracownia i dom ekspedycyjny wyrobów tkackich

87 pod opieką „Najświętszej Rodziny”

Józefa Jórasza

w Korczyńcu obok Krośna (Galicya)

poleca Szanownej P. T. Publiczności słynne w świecie

płótna korczyńskie

czysto lniane, pojedynczej i podwójnej szerokości na koszule, prześcieradła bez szwu; bielące stołowe, dymy, drelichy, chusteczki do nosa. Ręczniki, ściereki, szare-płótna i pół-bielone. Również: Kanagarny, Szewioty, Cągi, Płótna bawolniane, Płócionka kolorowe, Flanela, Batysty, Satyny, Kłoty, Barchany, Sukna, Sukienka, Łodeny, Kapy na łótkę, Koldry, Koca, Derki na konie, Chodniki i t. p. wyreby tkackie.

Cenniki i próbki, możliwie z ceną na życzenie darmo i franko.

NOWOŚĆ!!!
 W TUBKACH CYGARETOWYCH POD NAZWĄ
„TEMIDA”
 poleca znana ze swych wyrobów fabryka
RUDOLFA HERLICZKI
 W KRAKOWIE.



Kupujcie u chrześcijan!
 Nowy zegarek



„Speziosa”

połączony z werkiem takim jak „Omega”, płaski bardzo ładny, ze srebrnym cyferblatem K. 5 50
 Amerykań. Roskopf „ 3.60

Szwajcarski Roskopf 4.—
 Szwajcarski z podwójną kop. 6.—
 Oryginalny Omega srebrny 26.—
 Budzik niklowy 19 cm. wysoki 2.60
 Budzik z dzwonkiem wieżowym 3.60
 Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniemi nadaniem pieniędzy.

H. WOJAS

Kraków, fach pocztowy.

Do sprzedania

z powodu ustania dzierżawy dóbr Harbutowice, cały inwentarz gospodarski, a mianowicie czterokonna młocarnia kieratowa w dobrym stanie, wozy gospodarskie, plugi, tryer, młynek do czyszczenia zboża, magiel i w. i. Bliższa wiadomość: obszar dworski Harbutowice p. Sułkowice. 358

Karty korespondencyjne

z życzeniami wysolych świąt.

- 1) Kartki na białym kartonie po 4 h. za sztukę.
- 2) Kartki szamowe i kolorowe po 5 hal. za szt.
- 3) Kartki tłoczone i w stylu zakopiańskim w ładne kolorowe desenie po 7 hal. za sztukę.
- 4) Karty z imitacją fotografii i kolorowe po 6 hal. za sztukę. Do nabycia

w Administracji „Prawdy” w Krakowie.

Mniej jak 10 sztuk nie wysyła się. — Zamawiający winien przesać należyłość z góry przekazem lub markami pocztowemi.

Niemiecka panienka do dzieci
 poszukuje 1-go kwietnia lub później miejsca w lepszym domu do małego dziecka.

Łaskawe Oferty do ekspedycy „Katolika” w Bytomiu.

Moczenie w łóżku.
 Natychmiastowe odzwyczajenie zapewnione. Objasnienia bezpłatne. Podać wiek i płeć. Święte pisma dziękczynne. Polecenie lekarzkie. 15—30

Instytut „SANITAS”
 VELBURG, P 79. BAWARYA.



Tanie czeskie pierze

5 kilo; nowe darte 9.60, lepsze 12 k.; białe miękkości edredońsk. darte 18—24 k. smieźno-białe miękkości edredońskiego darte 30—36 koron. Rozsyłka płatna za pobraniem. Zamiana lub zwrot dozwolony za opłatą portu. 396—1—16
 Benedykt Seensel, Lobes 311
 poczta Pilsen w Czechach.

Naczelnny redaktor: X. M. Kądziola. — Odpowiedzialny redaktor: Stefan Schweichler. Czcionkami drukarni „Katolika”, spółki wydawniczej z ogr. odp. w Bytomiu.